№ 43 26 PAŹDZIERNIKA 1924 r. Rok VI.

Cena numeru 10 gr. Należność za przesyłkę opłacona w urzędzie pocztowym



TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Cena Tygodnika miesięcznie z przesyłką 40 groszy polskich.

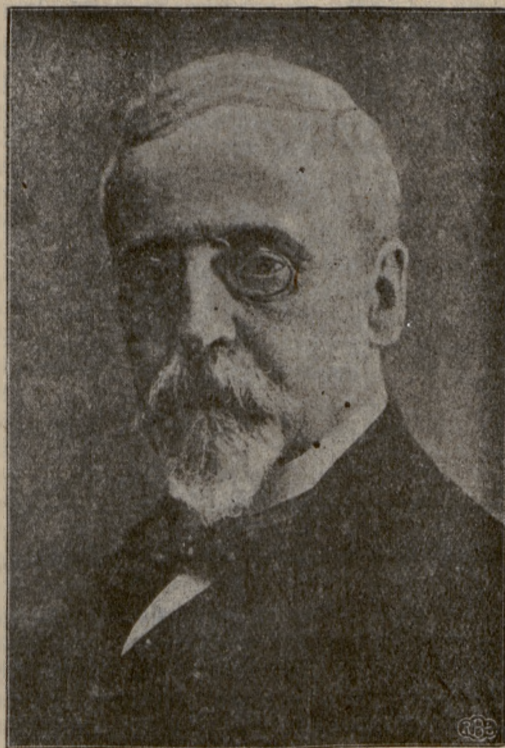
KALENDARZYK.
26 N. Ewarysta
27 P. Wincentego
28 W. Szymona
29 Ś. Narcyza
30 C Marcelego
31 P. Wolfganga
1 S *Wszystkich Świętych*

W przededniu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza

SIENKIEWICZ — JAKO PATRJOTA.

Miłość ojczyzny — to nie jest cnota izolowana, sama się z siebie rodząca, sama swe siły z siebie czerpiąca i sama przez się zamierająca: — na nią składa się modlitwa dziecka, przykładne zachowanie się młodzieńca, stanowczy czyn dojrzałego już człowieka i błogosławieństwo osiwiałego już starca.

Że Sienkiewicz miłość ojczyzny tak właśnie, a nie inaczej pojmował — dowodzi tego całe jego życie od zarania dzieciństwa jego aż do skonu na obczyźnie. Jako dziecko polskiego szlacheckiego dworu pod okiem bogobojnej matki wychowany, pobożną modlitwą swą do Królowej Korony Polskiej entuzjazmował wszystkich domowników; jako uczeń szkół publicznych świecił przykładem wzorowego zachowania się, a łatwością w przyswajaniu sobie nauk zachęcał kolegów do dobrych postępów; jako dojrzały człowiek rozpłomienił w lodowatych sercach współrodaków miłość ojczyzny swojem piórem anielskiem; jako starzec wreszcie błogosławił Polsce swoim czynem ofiarności publicznej, zbierając z Genewy po całym świecie fundusze na odbudowanie zmartwychwstającej Ojczyzny.



Zmartwychwstała Ona, nasza umiłowana Matka — zmartwychpowstała z letargicznego, stukilkudziesięcioletniego snu i zawołała: „Ach! jak słodko spałam! Słodko, bo w letargu mym widziałam wszystko jasno i cieszyłam się, że w czasie mej pozornej śmierci, w mojem imieniu działają dobrzy synowie moi! Tyś, Henryku, jeden z moich najmilszych! Miłym mi był Kościuszko, który zaprzysiągł, że wieko trumny mojej poświęconą szablą roztworzy, miłym mi był Bartosz Głowacki, który swoją krakuską zamykał paszczę armat, na moje — dzieci zionącą, miłym mi był Andrzej Zamojski, który drogą prawnego kodeksu chciał ułożyć stosunki społeczne między swoim rodem, a najeźdźcami, miłym mi był X. Czartoryski, głowa i naczelnik powstania, mili mi byli ci wszyscy późniejsi którzy razem z Trauguttem śmierć w obronie mej ponieśli — a jednak żaden z nich nie dokazał tego, co Ty swojem poczciwem piórem!

Tyś nauczył kochać Matkę — Ojczyznę i wierzyć w Boga: — nauczyłeś zwątpiałe już i w zapasach z przemożnym wrogiem upadające społeczeństwo. Czyś szkice rzucał swoje, jakby węglem rysunek

i przedstawiał w nich dolę ludzką, czyś w **listach z Ameryki** pisanych uczył naród pracy, czyś w **Ogniem i Mieczem** rozbudził w społeczeństwie zainteresowanie do dawnych dziejów, czyś w **Panu Wołodyjowskim** wskazywał, jak bronić Kraju rodzinnego przed wrogiem, czyś w **Potopie** oddawał lud Twój w opiekę Przeczystej Dziewicy Częstochowskiej, czyś w **Quo Vadis** błądził z apostołem Chrystusa po Katakumbach pogańskiego Rzymu, czyś w **„Bez dogmatu“** gienjalnie rozwiązywał życia ludzkiego najważniejsze problemy, czyś wreszcie w **„Bądź błogosławiona“** mej przeszłości błogosławił wierszem. — Ciebie zawsze dusza narodu odgadła. Odgadła i szła za Tobą i sprowadziła wreszcie moje przebudzenie z letargu, w którym trzymali mnie długo przedewszystkiem **Krzyżacy**, tak wiernie przez Ciebie przedstawieni. Twój **List Otwarty** nauczył przez swą odwagę ciche i pokorne społeczeństwo wznawiać coraz częściej okrzyk: „Jeszcze nie zginęła!“ Ten okrzyk zbudził mnie wreszcie z grobu..“

Więc wielkich naszych, narodowych powieści pisarzu! Dziś Cię do ziemi Twoich praojców, a naszej rodzicielki, sprowadzić zamierzamy, szczęśliwi, że choć prochy Twe u nas miejsce zaszczytne w Grobie Zasłużonych znaleźć mogą — ale ślubujemy Ci równocześnie, że gdy kiedyś w przyszłości Ojczyzna nasza bogatą będzie i stać ją na to będzie, co dawne klasyczne narody zrobiły, a w nowszych po — Napoleońskich czasach Francja i że zbudujemy kiedyś Panteon narodowej chwały — to Ty mistrzu słowa polskiego i opiekunie idei miłości ojczyzny, jedno z pierwszych miejsc tam zajmiesz! Jedno z pierwszych, bo w tym budynku narodowych świętości naszych pierwsze miejsce trzymać będzie Królowa Korony Polskiej; ukochana, umiłowana przez Ciebie Przeczysta Dziewica Częstochowska. Bo gdy my w tym świętym przybytku narodowych uczuć, zawiesimy szczerbiec Chrobrego i różaniec Mnicha i miecz Krzywoustego i złożymy Kodeks praw Kazimierza Sprawiedliwego i dobroczynności pełne perły Jadwigi i listy dyplomatyczne Kardynała Oleśnickiego i Jagiełły hełm i Zygmunta Starego pancerz i Kochanowskiego Psalmy i Treny i Zygmunta Augusta wielkie dzieło: Unję i Batorego niezardzewiałą szablicę i Zygmunta III Krzyż i ks. Piotra Skargi Kazania o miłości ojczyzny i Świątynię Sybilli biskupa Woronicza — gdy te narodowe świętości umieścimy w tym gmachu wspaniałym, na którego frontonie jako symbol narodowości naszej powiewać będzie biała sukmana Kościuszki i czerwona czapka Bartosza: to w pośrodku tego gmachu czci narodowej ustawimy Tron dla Opiekunki naszej, Częstochowskiej Dziewicy i włożymy Jej na Głowę koronę Bolesławów, jako widomy znak godności królewskiej. A u stóp Tronu Królowej naszej Ty, wielki mistrzu stać będziesz, i podawać Jej do ręki kartki opisu obrony Częstochowy przed najazdem i uratowania narodu naszego od potopu wrogów. —Ty z jednej strony, a autor Pana Tadeusza z drugiej ze swoją inwokacją, zaczynającą się od słów: „Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy!“ Dla Was dwóch tylko królów ducha polskiego porozbiorowych czasów, dla Was dwóch, wiernych czcicieli i namiestników Królowej naszej — to najzaszczytniejsze miejsce w Panteonie chwały narodowej zastrzeżone po wieki będzie.

A chociaż dziś grobem Twoim cała jest Polska nasza, jak długa i szeroka, a słupem cmentarnym Twoim każda bibljoteka, w której Twoja Trylogja się znajduje, a tablicą pamiątkową z pochwalnym napisem: wdzięczność serc naszych — to jednak z niecierpliwością oczekujemy chwili, kiedy Twoje śmiertelne szczątki do ojczyzny z obczyzny sprowadzone powitać będziemy mogli i godnie je złożyć: — tymczasem ślemy dziś na Twój cichy, daleki, ustronny grób z głębi serca naszego słowa wdzięczności i zapewnienia, że zawsze bronić będziemy wiernie, jak kazałeś, Twoich najświętszych ideałów: wiary, roli i języka.

Sieradz. d. 14 października 1924 r.

D-r. Zygmunt Zapała.

Na sprowadzenie zwłok H. Sienkiewicza.

Sienkiewicz był ostatnim z pośród wielkich literatów naszych, którzy za czasów niewoli zachowali Narodowi jedyną swobodną potęgę — słowa i uczuć — i nią krzepili pognębione serca współbraci. Adam Mickiewicz, Juljusz Słowacki i Zygmunt Krasiński wyśpiewali ból duchowy Narodu po upadku powstania listopadowego, gdy zagasł wraz z Królestwem Kongresowem ostatni stały płomyk wolności; zarazem umocniła wielka trójca poetów wiarę niezniszczalną w zmartwychpowstanie Polski. Nim jednak spełniły się ich wieszcze słowa, ucisk okrutny życia polskiego rozszalał się nad biedną ziemią naszą. Gdy zawiodła rozpaczna styczniowa próba wyzwolenia, mrok ciemięski tak zgęstniał nad Polską, że ci, którzy w Narodzie czuli się jeszcze na siłach by coś przedsiębrać, czynić, do czegoś dążyć, zwrócili się wyłącznie ku sprawom materjalnym. Pozytywistami ich nazywano. Szerzyli użytecznie oświatę i gospodarczo ożywiali kraj, ale zakutej w kajdany, pogrążonej w rozpaczy duszy polskiej nic dać nie mogli prócz odwracania uczuć i myśli ku praktycznym troskom życia.

I wówczas znowu zesłał nam Bóg dwie wielkie dusze wieszcze: malarza Jana Matejkę i pisarza Henryka Sienkiewicza. Gdy w szkołach moskiewskich i pruskich najzajadlej tępiono mowę naszą ojczystą, wówczas właśnie wielki artysta słowa Sienkiewicz nieskazitelnie czystą cudownie bogatą polszczyzną wyczarował na kartach swych książek najwspanialsze obrazy polskiej przyrody, świetne portrety polskich bohaterów, wierne w odtworzeniu polskich zalet i wad, wizerunki ludzi zwykłych, pełne wstrząsającej grozy dramaty bitew. Na każdej karcie książek, czarowną moc swego literackiego kunsztu zaprzęgał Sienkiewicz do służby narodowej: malował — słowami takie tylko obrazy i portrety, snuł takie tylko opowieści, któreby zajmując i wzruszając, krzepiły zarazem znękaną duszę polską.

Za strasznych rządów Hurki w Warszawie słowo Sienkiewicza poić poczęło spragniony zakazanej polskości Naród z czystej swej i obfitej krynicy. Mistrz naprzód uderzył w ton rzewny współczucia dla niedoli ludu, umiłowania polskiej wsi, piękna przyrody polskiej. To „szkice węglem“ — utwory drobne, arcydzieła wielkie rodzone siostry obrazów Chełmońskiego. Lecz wkrótce odczuł Sienkiewicz że niedoli niewolnego narodu ulgę przynieść trzeba lekarstwem silnem, dziełem artystycznem, zakrojonem na miarę tak wielką jak głębokiem było cierpienie niewoli. Wzorem wielkiego malarza Matejki postanowił wskrzesić przeszłość: obraz najwyższej świetności i chwały polskiej, przeciwstawić nędzy i upokorzeniu teraźniejszości, olśnić, zachwycić upadające na duchu pokolenie i zbudzić w nim nanowo omdlewającą miłość Ojczyzny, wiarę w Ojczyznę, nadziejne dążenia ku niej.

Pragnąc nietylko odpoczynek dać sercom skatowanym przez rzeczywistość, lecz wlać w nie również

otuchę, wskazać zalety moralne które w dążeniu do niepodległości dopomódz mogą, obrał Sienkiewicz za przedmiot swego dzieła takie czasy, w których nieszczęście również przygniotło Rzeczpospolitą, wszakże szczęśliwie odeprzeć je zdołano. Tak zrodziła się słynna trylogja czyli trzy wielkie opowieści z dziejów Polski w drugiej połowie XVII stulecia.

Niepospolitym był tryumf Sienkiewicza jako pisarza, nie pospolitem zadowolenie, jakiem obywatelska jego dusza przejąć się musiała, gdy już mógł zdać sobie sprawę z ogromu wrażenia, wywołanego w społeczeństwie przez trylogję. Najwyższy tryumf artysty sprawiła taka żywość, taka prawdziwość przedstawionych postaci, iż szeroki ogół wprost nie był w stanie wierzyć, że stworzone zostały przez autora, że stare roczniki, albo wcale nazwisk ich nie notują, albo ich notują jedynie krótko i w sposób o nich nie wiele mówiący.

W gruncie rzeczy nie myliło się to powszechne odczucie. Albowiem obraz życia i obyczajów polskich z przed dwustu laty tak przedziwnie wiernie, tak żywo i potężnie namalowany został piórem Sienkiewicza, że nazwiska poszczególnych bohaterów są tylko dowolną nazwą rzeczywistości minionej, niemniej jednak prawdziwej.

Tryumf Sienkiewicza-obywatela polegał na tem, że opowiadanie jego o dawnych bohaterskich czasach naprawdę rozbudziło omdlałą z bólu duszę Narodu. Olśniony pięknością swego dawnego wolnego życia Naród drgnął, uczuciowo odżył, począł na nowo pragnąć Polski i naprzekór teraźniejszości wzniecił w sobie nadzieję, począł o Polsce myśleć, do Polski dążyć.

Jedna z najświetniejszych stron literackiego Bożego daru Sienkiewicza, jego batalistyka powieściowa, opisy bitew głęboko zaryły się w wyobraźni i sercach młodego pokolenia. Naród, który nie miał własnego wojska, ani prawa orężnej obrony swojego kraju, Naród, dla którego wojsko najeźdźców było niby pistoletem, nieustannie wymierzonym w bezbronną pierś Matki-Ojczyzny znajdował się na drodze do utraty dawnych polskich cnót wojskowych, bez których nie masz niepodległości. Sienkiewicz wskrzesił miłość do przesławnej szabli polskiej, pragnienie szczęścia, jakiem jest dla szlachetnych śmierć za Ojczyznę, wywołał znów marzenie o walce dla jej niepodległości i tak stał się duchowym ojcem bohaterstwa legjonów polskich, czasu wielkiej wojny, oraz wspaniałego przeciw-bolszewickiego odporu pod Warszawą 1920 r.

Czarowna moc Sienkiewiczowskiego słowa zyskała tak szerokie w narodzie rozpowszechnienie, jakiego nie osiągnął Mickiewicz, który o tem marzył, by jego księgi zbłądziły pod strzechy. Nie „Pan Tadeusz", ale Imć Pan Skrzetuski i rotmistrz Wołodyjowski zdołali dotrzeć do chaty wieśniaczej i do ubogiej izby robotnika. A takich tam — choć szlachtą byli — zrozumiano i pokochano, że msze święte zakupywali włościanie za ich czyste polskie dusze.

Sienkiewicz wespół z malarzem Matejką, wskrzesiwszy przed oczyma znękanego Narodu jego dawną chwałę i męstwo, uratował duszę polską od zamarcia w lochu niewoli. Wraz z Matejką pokrzepił i przygotował Naród na przyjęcie wolności.

Dziś gdy ponad Polską ponownie zwieszają się chmury, ze słów Sienkiewicza i obrazów Matejki znów płynie ku nam pociecha, zachęta, dodawanie odwagi. z uczuciem miłości i wdzięczności witamy więc na ojczystej ziemi, i ze czcią w królewskiej archikatedrze warszawskiej składamy, doczesne szczątki mistrza Henryka — wielkiego pocieszyciela Narodu.

St. Szczunowski.

Z NASZYCH STRON.

Komitet Sienkiewiczowski.

* „Komitet Sienkiewiczowski" w Sieradzu na ostatniem posiedzeniu w d 18 b. m. ustalił następujący porządek uczczenia Wielkiego Pisarza. W Niedzielę d. 26 b. m. o godz. $4^1/_2$ w sali teatru odbędzie się akademja, w program której wchodzą: Marsz żałobny Szopena odegra, orkiestra straży ogniowej, słowo wstępne wygłosi Dyr. gimn. p. Włodarski, odczyt o Sienkiewiczu prof. gimnazjum. Dr. Zapała. deklamacje p. Przybylski Redaktor z Kalisza, chóry śpiewacze pod batutą p. Głębickiego dadzą trzy utwory. W poniedziałek d 27 b.m. o godz 10 rano w farnym kościele za d. śp. Henryka Sienkiewicza odprawione będzie żałobne nabożeństwo.—Do wzięcia udziału w obu obchodach zaprasza się najszersze koła publiczności:

Sprawozdanie Tow. Rolniczego.

* Dnia 10 października odbyło się posiedzenie Okręg. Tow. Roln. Sieradzkiego pod przewodnictwem prezesa p. Radońskiego z następującym porządkiem.

1) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania.
2) Kredyt dla rolników.
3) Meljoracja i Komasacja. Nabywanie nawozów sztucznych i węgla przez Kółka Rolnicze.
5) Reproduktory dla Kół. Rolniczych.
6) Przetwórnia owocowa.
7) Sprzedaż koni dla wojska.
8) Zjazd Koła gospodyń w Częstochowie 8, 9, i 10 listopada 1924
9) Wolne wnioski.

Po przyjęciu protokułu poprzedniego posiedzenia wywiązała się szeroka i długa dyskusja nad sprawą kredytu dla rolników na przeprowadzenie meljoracji w pierwszym rzędzie; jako podstawy rozwoju rolnictwa, i dla uzyskania pożyczki na ten cel upoważniło Okr. Tow. Roln. Sieradzkie p. Domaniewskiego do podjęcia starań w Min. Roln. o pożyczkę długoterminową 2-3 miljonów zł., którą Ok. Tow. Roln. będzie dysponowało w miarę potrzeby.

Realizacja przetwórni owoców posunęła się o tyle naprzód, że Ok. Tow. Roln. uchwaliło udział od drzewka, którego wysokość ustalona będzie na podstawie kosztorysu.

Odnośnie sprzedaży koni dla wojska postanowiono odnieść się do komisji zakupu, aby zjechała w listopadzie do Sieradza, na zakup koni, których odpowiednia ilość się znajdzie w powiecie, a o terminie przyjazdu zawiadomiła wcześnie Ok. Tow. Roln. celem porozumienia się z hodowcami koni i dostawienia ich na targ. Nadto podano do wiadomości, że dn. 8, 9, 10 listopada 1924 r. odbędzie się zjazd Koła Gospodyń w Częstochowie, uczestniczkom chcącym wziąć udział w zjeździe przyznano zniżkę kolejową, jeżeli wykażą się zaświadczeniem należenia do Kół. Roln.

Z Burzenina.

* W dniu 5 października odbył się w parafji tutejszej uroczysty odpust ku czci N. M. P. Różańcowej

Pogoda dopisała, to też niezliczone tłumy wiernych ściągnęły z okolicznych wiosek, zapełniając cały kościół i cmentarz.

Sumę celebrował ks. Mikołaj Rełkowski, proboszcz ze Stolca; piękne zaś i podniosłe kazanie wygłosił proboszcz z Dąbrowy ks. Adam Fijałkowski.

Po sumie wyruszyła uroczysta procesja do pięciu wspaniale przybranych ołtarzy, zbudowanych przez p. Ludwika Wierzbickiego, Ignacego Spławskiego, Prasiewicza, Merandę oraz braci i siótr trzeciego Zakonu św. Franciszka.

W czasie procesji śpiewano Różaniec, w przerwach zaś między poszczególnemi tajemnicami przygrywała ślicznie miejscowa orkiestra kościelna.

W tej podniosłej i drogiej sercu naszemu uroczystości wzięły udział wszystkie bractwa, cały komplet asysty, cechy, straż ogniowa, młodzież i t d.

Ewangielje przy ołtarzach odśpiewali kolejno przybrani w ornaty księża: Adam Fijałkowski, Jan Hewelke Stefan Milewski, Stanisław Frąckiewicz i Stanisław Golaszewski. Z pieśnią na ustach „Ciebie Boga“ wróciła procesja w progi prastarej świątyni, gdzie po uroczystem przy dźwiękach orkiestry dokonanem zasłonięciu obrazu M. B. Częstochowskiej została rozwiązana.

Ks. Bronisław Placek, wikary miejscowy w gorących i serdecznych słowach podziękował tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia, tej wielkiej, a zarazem tak drogiej sercu katolickiemu uroczystości.

Obecny.

Z Iwanowic.

* W dniu 14 b. m. odbyła się w Iwanowicach, w Stow. Młodz. Polskiej-Katolickiej, jakie tam istnieje, podniosła uroczystość; bowiem w dniu tym przyjechał do nas Sekretarz Jeneralny, Ks. Antoni Radomski, z polecenia J.E. Ks.Biskupa Stan. Zdzitowieckiego, w celu lustracji pracy wśród stowarzyszonych i rzucenia słów zachęty na przyszłość. Delegacja złożona z druhów: Trzęsowskiego, Majasa, i Chałupka, wita Ks. Sekr. Jen. na stacji kolejowej w Błaszkach, dokąd przyjechał Ks. Sekr. z wizytacji Stow. Młodz. w Kaliszu. Po godzinnej jeździe Ks. delegat jest w Iwanowicach. Wieczorem miejscowa orkiestra Straży Ogniowej wita Ks. A. Radomskiego marszem. Protektor Stow. Ks. Kan. L. Stawicki przedstawia zrzeszonym i licznie zebranej publiczności Ks. Sekretarza. Następnie śpiew: „My chcemy Boga“—hymn Stow. Polsko-Kat. Prezes stowarzyszenia p. Joppek, nauczyciel z Kuczewoli, w krótkich słowach kreśli działalność stowarzyszenia od stycznia 1923 r.—czasu założenia do obecnej chwili. Wspomina o zebraniach dwutygodniowych, przedstawieniach amatorskich, gromadzeniu materjału na dom własny Stow. i t.d. Nastrój nadzwyczaj podniosły. Teraz ma przemawiać sam Ks. Sekr. Zaczyna od słów, które snać przepełniają jego duszę Kapłańską; Kochana młodzieży Polska i Katolicka. W ciągu swego godzinnego przemówienia podaje historję. Stow. Polsk. Kat. w Polsce od r. 1895, przypomina cele zrzeszeń: urobienie charakteru uspo; łecznienie się, wyrobienie towarzyskie i podaje środki: zebrania z odczytami lub pogadankami, latem sporty, gimnastyka, zimą gry pokojowe, czytanie gazet dobrych i książek. Długo jeszcze mówi nasz lustrator chcąc niejako przelać ogień swego zapału i zaszczepić z niego iskrę w sercach słuchaczy,—a sala zapartym oddechem wchłania, zda się, rzeczy dla siebie wiele nowych i pożytecznych, zapał do pracy wspólnej rośnie. Wkońcu woła prelegent: Do pracy młodzieży! Sprawie służ!—Gotów! tak wam dopomóż Bóg!!!

Punktem kulminacyjnym podniosłego zebrania było przyżeczenie, jakie odebrał Ks. Sekr. od stowarzyszonych. W dalszym ciągu wyłania się krótka dyskusja Ks. Sekr. daje wyjaśnienia, Wreszcie Ks. Kazimierz Radziszewski. wikarjusz miejscowy i patron Stow. w imieniu zarządu i stowarzyszonych dziękuje Ks. Sekr. za słowa płomienne. Śpiewem: „Nie rzucim ziemi“, zakończono zebranie Ks. Sekr. przegląda książkowość, informuje członków zarządu. Przy dźwiękach orkiestry Ks. Sekr. opuszcza salę zebrań i kieruje swoje kroki na plebanję. Nazajutrz 15 b. m. uroczysta Msza św., w intencji Stow. Młodz. którą odprawia Ks. Sekr. Sekcja stowarzyszenia chór kościelny wykonywa śpiew: „Witaj jutrzenko i modlitwa do Boga“, pod batutą p. Józefa Zielińskiego, miejscowego organisty. Za chwilę nasz delegat w towarzystwie druhów udaje się do stacji Radliczyce, skąd jedzie do Łasku aby tam w dalszym ciągu zagrzewać do pracy młodzież. Zapał, jaki udzielił się druhnom i druhom Stow. aby pozostał nadal i skłaniał ich do sumiennej pracy nad sobą.

Uczestnik.

Z Kliczkowa Małego.

* W dniu 28 września br. odbyła się zabawa, połączona z fantową loterją, na rzecz Straży ogniowej ochotniczej w Kliczkowie Małym. Dochód przeznaczono na wykończenie remizy i urządzenie sceny. (Straż kliczkowska obecnie na nowo powstaje do dalszej pracy. Po przywróceniu stałego pieniądza, który nie traci na wartości, bo dotąd nigdy nie było można grosza w kasie utrzymać, aby coś można za niego sprawić.)

Do urządzenia zabawy najbardziej przyczynili się pp.: naczelnik straży p. Alankiewicz, kasjer p. Gajda i sekretarz St. Domagała. Oprócz tych wymienionych osób, najbardziej poświęcających się dla dobra ogółu, mało jest takich którzyby im dopomagali. To też dzięki usilnej ich pracy, jest nadzieja, że Straż kliczkowska w krótce wzrośnie(w silniejsze oddziały). Dowodem tego jest oddział nowoutworzony w Gęsinie, pod komendą p. J. Pustelnika z Gęsiny i zastępcą naczelnika Straży Kliczkowskiej. P. J. Pustelnik gorliwie zajmuje się oddziałem i przyczynia się materjalnie do rozwoju instytucji strażackich. Zarząd Straży dziękuje p. p. Pustelnikowi i całemu oddziałowi, Chabrowi, Wł Berkowskiemu, Kusiowi, Maszynie, Chabrowi Józ. Głuchowi, Habrowi Ant. i Czajce Maks., za gorliwe posługi i utrzymanie porządku ku podczas zabawy. Dziękuje także policji z posterunku Brąszewice, która tak czujną miała pieczę nad utrzymaniem spokoju pomiędzy bawiącemi się. Szczerze się raduje jeżeli goście bawią się spokojnie i przyzwoicie i niema żadnych bójek kończących się śmiercią jak się czyta i słyszy po innych zabawach.

Strażak

Nie tępić kretów.

Prezes Okręg. Tow. Roln. Sieradzkiego na zebraniu dn. 10 października 1924 r. wezwał obecnych członków do energicznego wystąpienia przeciw tepieniu kretów przez chłopców wiejskich, którzy chodzą po polach wykopują krety i skórki sprzedają, przez co wyrządzają nieobliczalne szkody rolnikom.

Należy zatem praktyki takie bezwzględnie zwalczać, krety to przyjaciele rolników, albowiem zjadają pędraki ogryzające korzenie roślin.

Szczególnie w roku obecnym pojawiła się moc pędraków, chrząszcza majowego (Melolonthe mlgaris) i na przyszłą wiosnę grozi plaga chrząszcza, o ile pozwolilibyśmy na wytępienie kretów, rozmiary klęski i szkód wyrządzonych przez chrząszcze tem będą znaczniejsze.

Złote myśli Henryka Sienkiewicza.

Zauważyłem to już dawno, że w Polsce jak każdy szlachcic ma swojego żyda, którego wyłącza z ogólnej niechęci do żydów, tak każdy demokrata ma swego arystokratę, do którego czuje wyjątkową słabość.

„Bez dogmatu“.

Z POLSKI.

Program przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza.

Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza opracował program przywozu zwłok. Pociąg ze zwłokami wyjedzie ze Szwajcarji 23 b. m., przybędzie do Wiednia 23 b. m., do Pragi tegoż dnia wieczorem. Odjazd z Pragi 24 b. m. Przejazd przez granicę czeską 25 b. m. W Katowicach pociąg zatrzyma się na dwie godziny i w Częstochowie dwie godziny. Szwajcarja i Częchosłowacja przewożą zwłoki za darmo, Austrja za pół darmo.

Nowe projekty reformy rolnej.

Rząd przedstawi zasady nowego ustawodawstwa rolnego, które wprowadzone będzie w drodze nowelizacji ustawy o reformie rolnej. Rząd uważa za najważniejsze dla przeprowadzenia reformy rolnej pobieranie podatku majątkowego od większych właścicieli ziemskich nie w gotówce, lecz w ziemi. Ziemia ta będzie nabywana przez małorolnych za listy zastawne przyjmowane przez skarb państwa na poczet podatku majątkowego.

5 wyroków śmierci.

Sąd Okręgowy w Równem na sesji wyjazdowej sądu doraźnego w Ostrogu w dn. 3 października r. b. skazał mieszkańców powiatu ostrogskiego: Jana Popławskiego, lat 23, Tyfona Andrejczuka, l. 20, Ilarjona Sarańczuka, lat 20, Leona Kołybę, lat 24, i Michała Własiuka, lat 33, na karę śmierci przez rozstrzelanie, za napady i rabunki.

Pożyczki na cele budowlane.

Z ulokowanej przez M-stwo Skarbu w Banku Gospodarstwa Krajowego sumy 460,000 funtów szterl., przeznaczonej na akcję kredytową część tej sumy, a mianowicie 2 i pół miljona złotych postanowiono wydzielić na akcję budowlaną oraz kredyty dla gmin miejskich. Pożyczki na cele budowlane będą udzielone tylko na wykończenie budowli względnie na zabezpieczenie ich przed wpływami atmosferycznemi na czas nadchodzącej zimy.

Walka z demoralizacją.

Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę wydał ponownie do Komisarjatu Policji Państwowej okólnik w w sprawie zwalczania demoralizujących młodzież wydawnictw pornograficznych. Chodzi o to, że zarówno sklepy, jak i sprzedawcy uliczni, dla zachęcenia publiczności występują w księgarniach i na ulicy gorszące rysunki, fotografje i rzeźby. Komisarjat Rządu polecił funkcjonarjuszom policji roztoczyć ścisły nadzór nad sprzedawcami ulicznymi oraz wystastawami sklepowymi. W wypadkach stwierdzenia przestępstwa wystawiania przedmiotów pornograficznych sporządzane będą bezwględnie protokuły, a winni pociągani będą do odpowiedzialności sądowej.

Przywóz mąki z zagranicy.

W najbliższym czasie przybędzie do Polski 150 wagonów zboża rumuńskiego. Dalsze transporty są przygotowane.

Pertraktacje o nawiązanie bezpośrednich stosunków z amerykańskimi producentami mąki, prowadzone przy udziale konsulatu amerykańskiego, dobiegają końca. —

Wszystkie kontrakty dostawy będą zawarte jeszcze w tym tygodniu. Wysokość miesięcznego importu mąki amerykańskiej obliczona jest na 1000 t.

Ilu adwokatów jest w Polsce.

Adwokatów w całej Polsce było w roku 1923 ogółem 3201, a kandydatów adwokackich 1154; liczba notarjuszy wynosiła 549, a kandydatów notarjalnych 179. Na dzielnicę dawniejszą austryjacką przypadło 2111 adwokatów, na byłą dzielnicę pruską 166, na b. dzielnicę rosyjską 905. Najwięcej adwokatów było we Lwowie, a to 521, Warszawa liczyła tylko 480, Kraków 264, Poznań 31. Kandydatów adwokackich w Małopolsce było 1011. Notarjuszów było najwięcej w b. dzielnicy rosyjskiej a to 307, w Małopolsce 157, w Poznańskiem 60 w woj. krakow. 25. We Lwowie było 8 notarjuszów, w Warszawie 40, w Poznaniu 14 w Krakowie 44.

Cena cukru

została ustalona na 65 złotych za 100 kg. bez akcyzy. Zatem cukier będzie o 10 groszy za kg. droższy jak dotąd.

Wyrok śmierci.

Sąd apelacyjny w Wilnie skazał na śmierć obydwoje małżonków Zbłonowskich który w przebiegły i bestjalski sposób popełnili aż 57 morderstw.

ZE ŚWIATA.

Anglja

— Ogromne zaciekawienie wywołały w całym świecie zmiany polityczne rządów państwowych w Anglji. Socjaliści niedługo cieszyli się swoimi rządami. Dziewięciomiesięczne doświadczenie wystarczyło dla społeczeństwa żeby się przekonać o szkodliwych rządach socjalistów na czele z Magdonaldem, który nie tylko że nie zaleczył ran dawnych wyświadczonych przez rządy Lloyda Dżorża, ale je jeszcze rozjątrzył.

Bolączką największą w Anglji jest bezrobocie. Obecnie liczba robotników i inteligentów bez pracy znacznie wzrasta, narody Afryki i Azji lekceważą sobie rządy angielskie, socjalistyczne, a w budżecie angielskim brak pieniędzy na opłacenie należności. Dlatego też upadł rząd Magdonalda i parlament angielski został rozwiązany. Nowe wybory odbędą się dn. 29 października. Do walki wyborczej która już się rozpoczęła stanęły 3 stronnictwa: zachowawcze, liberalne i partja pracy. Niedługo dowiemy się o wynikach całej polityki angielskiej.

Rosja.

— Rosji zagraża tej zimy klęska głodu, conajmniej tak straszna, jak w roku 1921.

Wedle urzędowych statystyk bolszewickich. 7 miljonów mieszkańców Rosji skazanych jest na głód w najbliższych miesiącach. Ale, wedle innych źródeł, liczbę tę należy podnieść do 15, albo 16 miljonów.

Grozę położenia zwiększają grasujące coraz silniej choroby zakaźne, dla zwalczania których brakuje lekarzy

i lekarstw. Dość powiedzieć, że podług urzędowych danych, w pierwszych trzech kwartałach br było w Rosji: 620.000 wypadków szkorbutu, 706.000 tyfusu brzusznego i 4.800,000 złośliwej malarji, która w południowej części kraju czyni olbrzymie spustoszenia.

Los pracowników umysłowych będzie w tym kataklizmie najbardziej pożałowania godnym. Wedle najbardziej umiarkowanych przewidywań przeszło pół miljona osób, należących do intelegencji, skazanych jest na nieuchronną śmierć głodową.

Jak donosi „Ekonomiczeskaja Żizń", oficjalne pismo bolszewickie, wyrzucono świeżo na bruk 343 000 osób, wykonywujących wolne zawody. I tak uwolniono ze służby państwowej 40.000 nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych, 5, 000 inżynierów z fabryk unarodowionych (rządowych.) itd. A co jest przytem potwornem, to zakaz przyjmowania tych uwolnionych do fabryk i warsztatów, jako robotników.

Wypędzono też z wyższych zakładów naukowych znaczną liczbę studentów, których pochodzenie czyniło podejrzanymi w oczach bolszewików

Ponieważ zaś w czasie głodu tylko robotnicy otrzymują po miastach z urzędu rację żywności — przeto wszyscy, wyżej wymienieni, o ile nie będą mogli Rosji opuścić, muszą umrzeć z głodu.

W ten sposób resztki inteligencji rosyjskiej zostaną w samej Rosji doszczętnie wytępione.

Gruzja.

— „Chicago Tribune" podaje opis walk w Gruzji, przedstawiając w nim haniebne metody bolszewików, którzy jakoby wzorują się na swych mistrzach Niemcach, podobnym sposobem walczących ongiś bohaterskimi obrońcami Głogowa. Korespondent „Chicago Tribune" donosi z Trebizondy, że 200,000-na armja powstańcza pod dowództwem pułk. Czolakaszwili cofnęła się w góry Swanecji, na północ od linji Batum—Tyflis.

Wysłana z Batumu czerwona armja spaliła wszystkie osiedla, położone na niższych stokach górskich, wycinając i zsyłając na Sybir mieszkańców; jednakże powstańcy ustępowali tylko krok za krokiem, pomimo że nieprzyjaciel używał do ataku artylerji górskiej, samolotów a nawet czołgów.

Ponieważ sowiecki sztab generalny nakazał za wszelką cenę zgniecenie powstania, które poważnie zagrażało linji kolejowej i naftociągowi Batum—Baku, przeto, jak informują korespondenta tamtejsze komitety gruzińskie, postanowiono użyć kobiet, dziewcząt i dzieci, pochwyconych we wsiach i miasteczkach, jako tarczy dla czerwonej armji, nietylko w czasie marszu ale i na biwakach w nocy. Kobiety, niektóre z dziećmi na ręku, zostały skoncentrowane w jednym wielkim obozie pod miastem Oni, gdzie formowano z nich kompanje i wysyłano do poszczególnych czerwonych kolumn.

Gdy czerwone wojska poszły do ataku na wyższe stoki gór Elborus, powstańcy z przerażeniem ujrzeli swe matki, żony, siostry, dzieci pchane na pierwszy ogień ostrzemi bagnetami.

Część powstańców, widząc swych najbliższych, gnanych na pewną śmierć rzuciła się w ich stronę, większość jednakże pozostała na stanowiskach i dała należny opór nieprzyjacielowi.

Powstańcy w porządku cofnęli się w góry, skąd dalej zagrażają czerwonej armji.

Kolonja polska we Wiedniu.

— Od dziesiątków lat skupiał Wiedeń liczną kolonję polską, która składała się z urzędników i robotników. Pierwszem Towarzystwem skupiającem Polaków, zamieszkałych w Wiedniu, było Towarzystwo „Ojczyzna", które w roku obecnym obchodziło 30-lecie swego istnienia. W czasie wojny znalazły się na bruku wiedeńskim liczne rzesze uchodźców polskich i wówczas istniały dwa dzienniki polskie, wydawnictwo „Bibljoteki Polskiej", teatr polski, kursy nauczycielskie, gimnazja, seminarja i liczne inne zrzeszenia polskie, które po wojnie zwinięto.

Obecnie pod opieką posła Lasockiego życie polskie w Wiedniu rozbudziło się nanowo i ożywiły się polskie zrzeszenia. Inteligencja i pracownicy umysłowi gromadzą się w „Smerze" chrześcijańscy robotnicy w „Ojczyźnie". studenci w „Ognisku", robotnicy narodowi w „Oświacie". Istnieją nadto: Towarzystwo humanitarne „Przytulisko Polskie" i dbające o rozwój szkółek polskich „Towarzystwo Opieki". Socjaliści skupiają się w „Sile", a stojący niedawno pod wpływem bolszewickim „Proletarjat" w ostatnim czasie zbliżył się do innych organizacji polskich. Wszystkie te Towarzystwa wyłoniły „Związek Towarzystw polskich". Od dwóch lat istnieje teatr polski, który obecnie przygotowuje „Kordjana" Słowackiego. Poza Wiedniem żyją robotnicy polscy, w Grazu i Leoben.

Kobiety-kandydatki w wyborach angielskich.

— Przy obecnych wyborach udział kobiet jako kandydatek na posłów w walce wyborczej będzie stosunkowo niewielki. „Labour Party„ stawia 8 kandydatek na posłanki, konserwatyści 5, a liberali 2 kandydatki.

Łotwa.

— Rząd łotewski wysyła w najbliższym czasie delegacje do Polski, Francji i Austrji, które mają się zaznajomić z ustawodawstwem i monopolami tych krajów.

Celem poprawienia sytuacji gospodarczej na Łotwie, rząd ma zamiar wprowadzić monopol tytoniowy i cukrowy, dlatego też wysyła delegacje do krajów posiadających już monopole, chcąc również uniknąć niedokładności i strat, wynikających z nieznajomości przedmiotu, na wypadek organizowania monopolu na Łotwie.

Mezopotamja.

Sprawozdawca telegraficzny „Daily Telegraph" donosi, że sytuacja wojskowa w Mezopotamji przybrała poważny obrót. Rząd Angory nie zamierza odpowiedzieć na obie noty Mac Donalda, jakoteż na notę dyplomatyczną przedstawicieli Anglji w Konstantynopolu. Wojska tureckie zostały w zajętych przez siebie miejscowościach Mezopotamji, a nadto otrzymują posiłki.

Rumunja.

— Z Bukaresztu donoszą, że należy się liczyć z rekonstrukcją gabinetu w Rumunji. Kurs polityki zagranicznej pozostałby taki sam, jak dotychczas. Zmiana dotyczyłaby tylko polityki wewnętrznej, szczególnie w zakresie finansów oraz o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Koła polityczne Rumunji liczą się z możliwością rozpisania nowych wyborów.

Belgja.

— Królowa belgijska Elżbieta ofiarowała na ręce p. Władysławowej Sobańskiej, żony b. posła polskiego w Belgji, 10,000 franków na rzecz biednych polaków, przebywających w Belgji.

Wielka powódź na Sycylji.

— Sycylję nawiedziło oberwanie się chmury, które wywołało powodzie. W Palermo niższe części miasta zalane Pod Trapani zatonął żaglowiec. Cała załoga zginęła.

Pobożna rodzina.

— Kościół w Carcassonie we Francji był miejscem, w którem odbyła się ceremonja, jaka w rocznikach Kościoła katolickiego nie często bywa notowana.

Trzej synowie pułkownika francuskiej kawalerji Chabannes de la Pallise zostali wyświęceni na księży, przez biskupa z Alby w obecności olbrzymiej liczby narodu.

Napięcie dosięgnęło szczytu, gdy trzej świeżo wyświęceni bracia-kapłani udzielili błogosławieństwa swej klęczącej rodzinie.

Następnego dnia siostra ich w tym samym kościele złożyła ślub wstępując do zakonu benedyktynek.

PORADNIK GOSPODARCZY.

Celem dobrego przechowania warzyw, należy uwzględnić następujące warunki: 1) zbierać warzywa w czasie pogodnym i pozwolić im, aby przeschły na słońcu. 2) Zostawić na przechowanie warzywa zdrowe 3) Miejsce przeznaczone na przechowanie powinno być suche, przewiewne, i posiadać temperaturę powyżej zera do dwóch stopni ciepła.

Warzywa korzeniowe składając do piwnicy warstwami, przesypujemy piaskiem. Kapustę ciętą składamy na półkach. Dla dłuższego przechowania, kapustę bierzemy z korzeniami i dołujemy tak, aby główka z główką się niestykały. Cebulę wiążemy w wianki po pięćdziesiąt lub sto sztuk i dosuszamy na słońcu, a następnie wieszamy w chłodnej komorze. Dla cebuli należy wybierać miejsce nie wilgotne, gdyż w przeciwnym razie gnije. Cebulę nie powiązaną w wianki po dosuszeniu można składać na kupy w komorze, lub na górze, przykrywając ją sieczką lub plewami. Warzywa korzeniowe i kapusty można przechowywać w rowach na pół metra głębokich, o szerokości łatwej do nakrywania. Korzeniowe w dołach warstwami się układa i przesypuje piaskiem, a kapusty dołuje jak w piwnicy, lub układa główkami w dół i przesypuje suchym piaskiem. Doły mogą być zastosowane tylko na miejscach suchych, gdzie woda nie zacieka. Przykrycie z początku może być nie grube i powiększa się w miarę potrzeby

Doły przykrywa się deskami lub kołkami, na to dosyć grubo słomą lub łęcinami, a następnie zlekka ziemią. Nad dołem tak przykrytym, utworzy się niewysoki kopczyk na około którego robimy rowek do odprowadzania wody. Dobrym i wypróbowanym jest przechowywanie warzyw w niewysokich dowolnej długości rejach, lub kopcach nakrytych warstwą słomy grubości łokciowej i zlekka przykrytej ziemią, której przyrzuca się więcej, gdy mrozy zaczynają przenosić dziesięć stopni.

Najlepszym jednak okazuje się przechowywanie warzyw suszonych. Dobrze wysuszone warzywa i trzymane w suchym miejscu, nie psują się i zachowują swój właściwy każdemu z poszczególnych warzyw aromat i kolor, a przytem zajmują bardzo mało miejsca i zachowują zaledwie dwadzieścia procent swej pierwotnej wagi. Do suszenia bierze się tylko zdrowe warzywa, przyczem odpowiedniejsze na ten cel są późniejsze. Z liściowych możemy suszyć szczaw, koper, pietruszkę i selery przy temperaturze nie wyżej 40° R. Przy suszeniu marchwi kraje się takową wzdłuż na dwie lub cztery części, stosownie do grubości; suszy ją się przy temperaturze 72° R. Abzatrzymać kolor przed suszeniem, należy marchew oparzyć, opuszczając do gorącej wody na piętnaście minut. Pietruszkę suszy się podobnie, lecz nie skrobie się jej, lecz myje starannie i umieszcza w temperaturze 45° R. Selery czyści się ze skóry kraje na cienkie plasterki i suszy się przy 50° R. Chrzan trze się na tartce, następnie suszy, a po ususzeniu tłucze na proszek. Liściowe i fasolę młodą w strączkach, którą się drobno kraje, należy w słonej wodzie wrzącej przez piętnaście minut zaparzyć, a następnie przy temperaturze 40° R. suszyć. Kapustę suszy się, biorąc całe liście przy temperaturze 50 — 60° C. Kapustę przed suszeniem opuszcza się na parę minut do wrzątku. Również suszymy w podobny sposób kalafiory. Tak wysuszone warzywa przechowuje się w suchem miejscu, w drewnianych pudełkach, a przed użyciem powinny być moczone w ciepłej wodzie, dopóki nie przyjmą naturalnej objętości. „Gazeta Gospodarska".

M. Dzięgielewski.

RAPTULARZYK DZIEJOWY.

25. X 1138 Zgon Bolesława Krzywoustego.

Dzielny ten Król walczyl o dostęp do morza dla Polski: podbił i ochrzcił Pomorze. Zwyciężył pod Nakłem Księcia Świętopełka, potem Warcisława, Ks. Szczecińskiego. Cesarzowi Henrykowi V zadał klęskę na Psiem Polu. Testament jego, rozdzielający zjednoczone państwo między synów miał zgubne następstwa.

27. X 1430 r. Zgon Witolda W. Ks. Litewskiego.

Witold, syn Kiejstuta, stryjeczny brat króla Jagiełły, osobistość niezmiernie zdolna, lecz pragnąca wywyższeń, wchodził nawet w stosunki z Krzyżakami. Zerwawszy z nimi, dowodził Litwą pod Grunwaldem. Wskutek podaszczeń Cesarza Niemieckiego Zygmunta Luksemburczyka, chytrego intryganta, zdawna zaznaczony przez Jagiełłę na W. Księcia Litewskiego, pragnął się ukoronować, lecz Polacy i śmierć, która go zaskoczyła w 80 roku życia, nie dopuściła do tego.

Z Prasy.

Wyszedł z druku nakładem znanego warszawskiego Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek trzeci rocznik (1924-25) Spisu Gazet i Czasopism Rzeczypospolitej „Polskiej", uzupełniony dokładnym „Poradnikiem Reklamowym". Gorące i wielkie powodzenie, jakiem cieszyły się wśród naszych kupców i przemysłowców pierwsze wydania tego dziełka, są najlepszym dowodem jego pożyteczności. Bez „Spisu" pod ręką pomyśleć się nawet nie daje dobrze zorganizowana i celowa kampanja reklamowa. Wdzięczność też należy się ruchliwej i żywotnej firmie p. Teofila Pietraszka za to, że pierwsza w Polsce o wydaniu takiego „Spisu" pomyślała i zadanie kompetentnie i starannie wykonała. Nowe rozszerzone wydanie „Spisu Gazet" witamy szczerym aplauzem.

Henryk Sienkiewicz.

Wobec tego, iż obchody żałobne na znak hołdu dla H. Sienkiewicza odbędą się w całej Polsce, Komitet sprowadzenia zwłok z Vevey chcąc udostępnić pozyskania materjału do wykładów, odczytów, akademji i przemówień w świątyniach wszedł w porozumienie z T-wem Oświaty Narodowej o wydanie odpowiedniego podręcznika. Praca ta wyszła z druku w rozmiarach książki 9 arkuszowej z portretem H. Sienkiewicza oraz ze słowem wstępnem marszałka senatu W. Trąbczyńskiego p. t. „Henryk Sienkiewicz— duchowy wódz narodu. Jego żywot i czyny." Autor, Jan Czempiński oparł swe prawa na listach Sienkiewicza, wspomnieniach osobistych wielkiego pisarza, oraz na materjałach najwybitniejszych biografów i krytyków literackich od Prusa Chmielowskiego do pisarzy dzisiejszej doby.

Skład główny w T-wie Oświaty Narodowej, Warszawa Nowy-Świat Nr. 7 tel 177—66.

Cena 4 zł. Księgarnie oraz instytucje społeczne, szkoły, formacje wojskowe, związki włościjańskie it.p. placą po 3 złote za egzemplarz.

Ceny targowe

W Sieradzu D. 21 m. b.

Żyto — 25 zł., Owies — 17 do 20 zł. kartofle — 4 zł., kapusta 3 — do 6 zł. kopa, siano 4 zł cent. ,masło od 3,20 do 360 zł. kwarta, jaj mendel 2,50, kurczaki od 1 do 3 zł. kaczki od 3 do 4 zł.

Ceny w dużych miastach Polski

Pszenica od 23 — do 20 zł. żyto 17 — do 24 ł. Jęczmień od 16 — do 26 zł. owies od — do 22 zł.

Za 100 kg. żywej wagi.

Bydło od 60 — do 98 zł. cielęta od 110 do — 120 zł. świnie od — 104 do 130 zł.

WYROK.
W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 11-tego sierpnia 1924 roku. Sąd Pokoju w Łasku w obecności sędziego p. Bary, ławników p.p. Bonczyka i Sąpolskiego, rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Hermana Mandla z art. 211 K. K. i zważywszy że wina oskarżonego udowodniona została odczytaniem na rozprawie sądowej protokułu analizy zakwestjonowanych czekoladek, dokonanej przez Państwowy Zakład Badania Żywności i Przedmiotów Użytku w Łodzi, że wyrok po uprawomocnieniu należy ogłosić, że koszty badania wynoszą jeden złoty. Na zasadzie art. 130. U. P. K. i art. 211 K. K. 61 przep. tymcz. o kosz. sąd. postanawia:

Oskarżonego Hermana Mandla lat 27 za posiadanie w sprzedaży stu sztuk czekoladek, owiniętych w cynfolję, zawierającą 87, 5% trującego ołowiu, skazać na siedem dni aresztu i na zapłacenie pięciu złotych kosztów sądowych. Wyrok po uprawomocnieniu ogłosić na koszt oskarżonego w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego i w gazecie „Głos Ziemi Łaskiej". Opis wyroku wywiesić na przeciąg dwuch tygodni przed sklepem oskarżonego przy ul. Rynek w Zelowie. Ściągnąć z Hermana Mandla kosztów badania jeden złoty i sumę tę przekazać Państwowemu Zakładowi Badania Żywności i Przedmiotów Użytku w Łodzi na rachunek K. R. 2288/24. Sędzia pokoju *Bara*.

WYROK.
W Imieniu Rrzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 13 sierpnia 1924 r. Sąd Pokoju w Łasku w obecności p. sędziego Bary i p.p. ławników: Bindy i Pawlaka, rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonej Franciszki Berger o przestępstwo określone w art. 211 K. K. i zważywszy, że wina oskarżonej udowodniona na mocy art. 119, 122 i 123 U. P. K. i art. 211 K. K. postanawia:

Oskarżoną Berger, Franciszkę lat 52 córkę Franciszka mieszkankę Zduńskiej-Woli za posiadanie w sprzedaży na rynku w Łasku 24 łyżek zawierających w polewie 43% szkodliwego dla organizmu ludzkiego ołowiu skazać na trzydzieści złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na cztery dni aresztu i na zapłacenie trzy złotych opłat sądowych. Ściągnąć z Franciszki Berger kosztów badania jeden złoty i sumę tę przekazać Państw Zakł. Bad. Żywn. i Przedm. Użytku w Łodzi na rachunek K. R. 2289/24 Wyrok ogłosić po uprawomocnieniu na koszt oskarżonej w gazecie, „Głos Ziemi Łaskiej"

Sędzia Pokoju *Bara*.

Ogłoszenie.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto **pod Nr. 113 „Spółdzielnia Pracowników Państwowych, komunalnych i Społecznych w Sieradzu"** w dniu 28 lutego 1924 r. następujący wpis:

Udziały członkowskie **podniesiono do 3.000.000 mk.** z następującym terminem wpłaty: uzupełnić obecne udziały do 1.000.000 mk. w terminie do 10 stycznia 1924 r., a pozostałe 2.000.000 mk. do 10 lutego 1924 r.

Do rejestru tejże Spółdzielni wciągnięto w dniu 4 października 1924 r. następujący wpis:

Zmieniono ustęp 2 art. statutu wtem znaczeniu: **przystępując do spółdzielni członek opłaca wpisowe w wysokości jednego złotego.** Zmieniono art. 6 statutu w tem znaczeniu: udział członkowski wynosi **piętnaście złotych** i winien być wpłacony bądź jednorazowo przy wstąpieniu do spółdzielni, bądź w ratach miesięcznych, przyczem pierwsza rata wynosi 5 złotych, pozostałe zaś po 2 złote miesięcznie. Na członka zarządu powołano ponownie p. Henniga, a na zastępców członków Walczaka i Kołodziejskiego.

Sąd Okręgowy w Kaliszu
jako rejestrowy.

Redaktor i Wydawca ks. Al. Brzeziński. „Tłocznia Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.